

E. Nycz przytacza wiele teorii autorów obcych na temat pokolenia – i dobrze, mógłby jednak więcej miejsca poświęcić autorom rodzimym. Poglądy na temat pokolenia M. Ossowskiej czy N. Assorodobraj są na tyle interesujące, że warto je nie tylko wspomnieć, ale na równi z obcymi, a nawet szerzej, omówić. To samo należy powiedzieć o koncepcji społeczno-ekologicznej opisu młodzieży. Uwzględnianie elementów środowiskowych w wychowaniu było typowe dla polskiej pedagogiki społecznej w okresie międzywojennym (H. Radlińska) i jeszcze wcześniej. Z tej koncepcji wyrastały chociażby tzw. ogródki jordanowskie.

Wyróżnienie postaw „mieć i być” Autor przypisuje E. Mounierowi (s. 234), tymczasem jako pierwszy dokonał tego G. Marcel. Na s. 252 Autor wyróżnia dobra i wartości naturalne. To drugie określenie jest raczej nieprawidłowe, bo sugeruje istnienie wartości sztucznych, a taki podział wartości nie jest przyjęty w literaturze aksologicznej.

Te drobne nieścisłości nie naruszają wartości pracy E. Nycza. Jego książka jest dobrym przykładem interdyscyplinarnego podejścia badawczego do problemów miasta, młodzieży i tożsamości, z wyraźną dominacją paradygmatu socjologicznego. Ma duże walory koncepcyjne, metodologiczne i interpretacyjne. Autor wykazuje erudycję w dziedzinie wiedzy socjologicznej, dobrą orientację w podejmowanych tematach, zdolność organizowania badań, dostrzega problemy nowe i umiejętnie je formułuje. Nie unika problemów trudnych i zawiłych. To wspaniała lektura dla socjologów, pedagogów, działaczy kultury, duszpasterzy i polityków.

*Leon Dyczewski OFMConv
Katedra Socjologii Kultury KUL*

Reinhard Marx, Helge Wulsdorf, *Christliche Sozialethik. Konturen, Prinzipien, Handlungsfelder*, Paderborn: Bonifacius Verlag 2002, ss. 449.

W ostatnich kilkunastu latach obserwuje się renesans etyki. Rozwój wydarzeń społecznych i gospodarczych na początku obecnego tysiąclecia wydaje się jeszcze wzmacniać zapotrzebowanie na nią. Coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że współcześnie do prawidłowego funkcjonowania życia społecznego niewystarczająca jest normująca moc prawa i nakładane przez nie sankcje. Również życie gospodarcze wydaje się być niezdolne do właściwego funkcjonowania bez etycznych zachowań jego uczestników. Pokazują to afery gospodarcze zarówno w naszym kraju, jak i te wstrząsające tak silną gospodarką jak północnoamerykańska (afery w firmach Enron, WorldCom). Stąd też praca podejmująca problematykę etyki w różnych obszarach

życia społeczno-gospodarczego jest trafną odpowiedzią na zapotrzebowanie w tej dziedzinie.

Recenzowana książka ma charakter podręcznika. Jakkolwiek została napisana z pozycji chrześcijańskiej etyki społecznej, jej racjonalny sposób argumentacji oraz położenie wyraźnego akcentu na dialog z innymi naukami i pluralistyczną rzeczywistością społeczną sprawia, iż poglądy w niej zawarte mogą podzielać także wszyscy ludzie dobrej woli. Autorami są Reinhard Marx – profesor chrześcijańskiej nauki społecznej uniwersytetu w Paderborn, znany z licznych publikacji z dziedziny katolickiej nauki społecznej, członek kilku komisji episkopatu Niemiec, przewodniczący niemieckiej Komisji „Iustitia et Pax”, a od niedawna biskup Trewiru, oraz dr Helge Wulsdorf – jego współpracownica w katedrze uniwersyteckiej, autorka książki o etyce ochrony środowiska i publikacji z zakresu katolickiej nauki społecznej.

Książka składa się z przedmowy i czterech części: I. Kontury chrześcijańskiej etyki społecznej, II. Podstawy chrześcijańskiej etyki społecznej, III. Zasady chrześcijańskiej etyki społecznej, IV. Wybrane obszary stosowania etyki społecznej. Autorzy wychodzą od zaprezentowania statusu metodologicznego chrześcijańskiej etyki społecznej (cz. I). Pojmują tę dyscyplinę, mającą ponad stuletnią historię, nie statycznie, jako zamknięty system, lecz jako heurystyczny model, podejmujący w dynamicznym procesie nieustannie wyzwania, które niosą z sobą przemiany życia społeczno-gospodarczego. Jako dyscyplina oparta na niezmiennych normach Ewangelii, musi ona jednak ciągle upewniać się, czy pozostaje wierna temu profilowi. Nauczanie społeczne Kościoła jest oparte na trzech filarach: nauce (chrześcijańska etyka społeczna), wierzących (baza) i urzędzie nauczycielskim (nauczanie Kościoła). Zadaniem chrześcijańskiej etyki społecznej jest analiza, wsparta pomocą innych nauk, doświadczeń oraz interpretacji bazy, a także oficjalnych wypowiedzi Kościoła w odniesieniu do znaczących procesów i fenomenów społecznych w celu wskazania kierunku uzdrawiających reform. Autorzy podkreślają interdyscyplinarny charakter tej nauki, ujawniający się we wszystkich jej zakresach. Interdyscyplinarność rozumieją przy tym nie tylko jako korzystanie z usług innych nauk, lecz jako partnerski dialog, w którym ona sama może zaferować swój dorobek, instrumentarium oraz system wartości. Dialog ten winien się rozciągać także na obszar społecznej praktyki, gdzie każdy z uczestników wezwany jest do osobistego wkładu w kształtowanie społeczeństwa.

Fundamentalne znaczenie dla chrześcijańskiej etyki społecznej ma koncepcja osoby, która jest punktem wyjścia i celem etyki społecznej. Stąd też rozważania części II, poświęconej podstawom etyki społecznej, rozpoczyna ukazanie jej podstaw antropologicznych. Chrześcijański obraz człowieka wyłaniający się z refleksji podejmowanej w ramach antropologii filozoficznej i teologicznej to personalistyczny, integralny obraz osoby – istoty duchowo-cieleśnej, wolnej i odpowiedzialnej, niepowtarzalnego indywiduum o społecznej naturze. Przy omawianiu źródeł tej dyscypliny nie mogło być pominięte także Objawienie, dynamicznie ujmowane prawo naturalne oraz nauczanie społeczne Kościoła. Autorzy prezentują ewolucyjny rozwój tego nauczania, począwszy od pierwszej encykliki społecznej *Rerum novarum*. Podkreślają przy tym wagę podmiotu nauczania, który nabrał znaczenia zwłaszcza w ostatnich kilkunastu latach, a mianowicie wypowiedzi Kościołów lokalnych. Spośród licznych listów społecznych poszczególnych episkopatów krajowych szczególne

znaczenie mają, zdaniem Autorów publikacji, m.in. amerykański (1986), austriacki (1990), a przede wszystkim niemiecki (1997), przygotowany wspólnie przez Kościół ewangelicki i katolicki w Niemczech. Ich ranga wynika m.in. ze sposobu przygotowania – na drodze konsultacji z wiernymi, ważnymi gremiami społecznymi oraz z przedstawicielami wielu dyscyplin naukowych¹.

Trzon etyki społecznej uprawianej z pozycji chrześcijańskiej stanowią zasady etyczno-społeczne, zaprezentowane w III części książki. Trudno się jednak doszukać ich jednolitego systemu zarówno w dokumentach nauczania społecznego Kościoła, jak i w publikacjach znawców tej dyscypliny. Mając tego świadomość, Autorzy publikacji przyjmują system składający się z zasady personalistycznej, sprawiedliwości, solidarności, pomocniczości oraz zasady zrównoważonego rozwoju. O ile cztery pierwsze zostały w literaturze obszernie opracowane, to zaliczenie ostatniej do kanonu podstawowych zasad etyczno-społecznych stanowi pewne *novum*. Ogólnie ujmując, oznacza ona zachowanie równowagi między rozwojem gospodarczym, społecznym i ekologicznym. W trakcie lektury recenzowanej pracy odczuwa się pewien niedosyt przy prezentacji zasady personalistycznej, która ogranicza się do przypomnienia obrazu osoby, jej rangi oraz stwierdzenia normatywnego charakteru. Obszerniej potraktowano zasadę sprawiedliwości, ukazując – obok klasycznego jej ujmowania, opartego na Biblii i chrześcijańskiej myśli filozoficznej – także współczesne jej koncepcje. Jedne z nich rozwijają i wzbogacają interpretacje Tomaszowego podziału sprawiedliwości (zamienna, rozdzielcza i prawna), jak ma to miejsce w przypadku Marcusa Vogta czy Arno Anzenbachera, inne zaś poszerzają jej rozumienie o odniesienie do aktualnie dokonującego się procesu globalizacji i wprowadzają pojęcie sprawiedliwości politycznej, jak czyni to Otfried Höffe. Powołuje się on przy tym na teorię sprawiedliwości Johna Rawlsa, którego rozumienie sprawiedliwości zasadza się na powiązaniu sprawiedliwości politycznej i społecznej. Jakkolwiek Rawls stoi na stanowisku liberalizmu, jego teoria sprawiedliwości zawiera wiele elementów wspólnych z ujmowaniem tego zagadnienia w myśli chrześcijańskiej, na co wskazuje duża recepcja w publikacjach autorów katolickich. Do koncepcji Höffego nawiązuje Bernhard Sutor, twierdząc, że realizacja sprawiedliwości społecznej możliwa jest jedynie na drodze politycznej. Przyjęty od Waltera Kerbera podział sprawiedliwości społecznej na sprawiedliwość szans, świadczeń, potrzeb, stanu posiadania Sutor poszerza o wymiar sprawiedliwości dotyczący przyszłych pokoleń. Autorzy podkreślają, że realizacja sprawiedliwości społecznej jest celem nowoczesnych państw demokratycznych.

Na szczególną uwagę wydaje się zasługiwać IV, aplikacyjna część pracy, w której Autorzy prezentują wybrane obszary zastosowania etyki społecznej. Są to tak znaczące współcześnie dziedziny jak: etyka polityczna, etyka prawa, etyka gospodarcza, etyka ekologiczna, etyka techniki oraz etyka mediów. W każdym z rozdziałów tej

¹ W Polsce ukazał się pierwszy tego rodzaju zbiór społecznych dokumentów episkopatów krajowych, zawierający list amerykański, austriacki, angielsko-walijski, niemiecki, francuski i polski. Zob. S. F e l, J. K u p n y (red.), *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*, Lublin: Wyd. KUL 2002.

części, po uzasadnieniu aktualności danego obszaru dla etyki chrześcijańskiej, Autorzy odwołują się do wskazań dotyczących tego obszaru zawartych w Biblii i nauczaniu społecznym Kościoła. Stwierdza się przy tym, że źródła te zawierają jedynie podstawowe przesłanki służące do sformułowania wskazań etycznych. Autorzy unikają kazuistycznego rozstrzygania poszczególnych przypadków, lecz umożliwiają czytelnikowi zasadniczą orientację w problematyce, dostarczając instrumentarium niezbędnego do bardziej szczegółowych rozstrzygnięć. Wyjaśniając podstawowe pojęcia dla poszczególnych obszarów etyki, wskazują, że ich użyteczność nie zacieśnia się do danego działu, lecz mają one szersze zastosowanie. Wskazanie kierunków rozwoju w poszczególnych dziedzinach poprzedza prezentacja różnych uzasadnień teoretycznych, będących aktualnie przedmiotem dyskusji.

Aplikacyjna część książki szeroko traktuje zagadnienia etyki politycznej. Wynika to nie tylko z obszerności samej problematyki, lecz przede wszystkim z pierwszorzędowego oddziaływania polityki na wszystkie wymiary życia. Do centralnych pojęć etyki politycznej Autorzy zaliczają sprawiedliwość polityczną, państwo, demokrację, prawa człowieka oraz pokój. W czasach nowożytnych ważną rolę odgrywa kwestia rozumienia państwa i społeczeństwa oraz ich wzajemne relacje. Ramy dla rozważań podejmowanych z perspektywy personalistycznej, która jest perspektywą chrześcijańskiej etyki społecznej, wyznaczają dwie nieakceptowalne skrajności: z jednej strony sytuacja upaństwowienia społeczeństwa, a tym samym ograniczenia wolności działania różnych podmiotów społecznych, z drugiej zaś strony sytuacja uspołecznienia państwa, w którym partykularne interesy niektórych podmiotów utrudniałyby mu demokratyczną koordynację z uwzględnieniem dobra wspólnego. Na tym tle jawi się problem wartości mogących stanowić fundament dobra wspólnego. Także w społeczeństwie pluralistycznym niezbędny jest konsens co do wartości podstawowych jako fundamentu jego funkcjonowania. Mrzonką jest, zdaniem Autorów, możliwość funkcjonowania państwa zupełnie neutralnego wobec wartości. Niezbędne jest przy tym wskazanie na potrzebę rozróżnienia między neutralnością wobec wartości a neutralnością religijną i światopoglądową – wymogiem *sine qua non* nowoczesnego państwa demokratycznego.

Jako nowy podmiot o znaczącym potencjale władzy jawią się organizacje pozarządowe, często działające w skali międzynarodowej i globalnej (np. Amnesty International, Greenpeace, Lekarze bez Granic). Ich zaangażowanie sięga od realizacji konkretnych projektów pomocowych (pomoc humanitarna, ochrona zdrowia, upowszechnianie oświaty), poprzez ochronę środowiska, sprzeciw wobec łamania praw człowieka, aż po działania zmierzające do obrony przed negatywnymi skutkami globalizacji. Niekwestionowane kompetencje wielu tych organizacji czynią z nich partnerów instytucji państwowych, a także międzynarodowych. Przy ich obecnej liczbie, szacowanej na ponad 50 000, wyraźna jest tendencja do powstawania kolejnych. Szczególnego znaczenia, przynajmniej od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, nabrało społeczeństwo obywatelskie. Jego jednoznaczne określenie utrudnia zakorzenienie w różnych prądach myślowych. Cechą charakterystyczną jest brak monopolu jakiegokolwiek organizacji lub instytucji na określanie sensu i wartości. Życie publiczne staje się przestrzenią przekazywania sensu i interesów. Poszczególne organizacje pełnią w tej przestrzeni funkcję pośredniczącą między sektorem prywatnym

i państwowym oraz między poszczególnymi obszarami społeczeństwa. Autorzy trafnie podkreślają, że jakkolwiek społeczeństwo obywatelskie zajmuje kluczowe miejsce w relacji państwo–społeczeństwo, to nie oznacza ono zastąpienia tego pierwszego. Wręcz przeciwnie, domaga się ono silnego państwa, które byłoby zdolne scementować mnogość sił społecznych. Autorzy, podkreślając pozytywne nastawienie Kościoła do społeczeństwa obywatelskiego, wskazują potrzebę pogłębionej refleksji nad jego własną w nim rolą. Z jednej strony Kościół musi uświadomić sobie, iż „nie jest jedyną instytucją kompetentną w kwestii wartości i sensu życia”, z drugiej jednak strony jego rola jako wspólnoty wartości i wiary oraz jako instytucji pośredniczącej jest nie do przecenienia (s. 232).

Demokracja widziana w perspektywie etycznej nie może sprowadzać się jedynie do procedur. Stwierdzając konieczność przemian uwarunkowanych czasem i miejscem, Autorzy akcentują konieczność istnienia wyjątku spod większościowych rozstrzygnięć, nienaruszalnego trzonu, który stanowią podstawowe wolnościowe prawa człowieka. Trzon ten chroni demokrację przed wynaturzeniem czy wręcz przerozdzeniem się w totalitaryzm. Natomiast brak przejrzystości, uczestnictwa i kontroli prowadzi obywateli do zniechęcenia wobec niej. Powstające współcześnie ponad i międzynarodowe formy państwowości stanowią wyzwanie do rozwoju i pogłębienia refleksji nad demokracją, z którą wiążą się nierozdzielnie prawa człowieka. Dla ich właściwego rozumienia ważne jest podstawowe rozróżnienie praw człowieka na prawa wolnościowe i społeczne. W nauce o prawach człowieka toczy się spór o ich rangę. Wachlarz stanowisk wobec nich rozciąga się od negacji praw społecznych, poprzez ich równoprawne traktowanie, aż po podporządkowanie praw wolnościowych społecznym. W omawianej pracy ujmowane są one integralnie i korelacyjnie. „Wolnościowe i społeczne prawa człowieka znajdują się ciągle we wzajemnej korelacji. Nie istnieje żadne prawo człowieka bez zobowiązania społecznego, bez uwzględnienia i zagwarantowania innych niezwykłych praw” (s. 222).

Niezbędnym elementem sprawiedliwego ładu politycznego jest pokój. Autorzy opowiadają się za jego pozytywnym, dynamicznym rozumieniem „jako procesu, który jest ukierunkowany na redukcję ograniczeń wolności, biedy, przemocy i niesprawiedliwości” (s. 224). Do takiego rozumienia pokoju nie przystaje tzw. teoria wojny sprawiedliwej, jawi się natomiast potrzeba zbudowania nowego, pokojowego, globalnego ładu dla jego zaprowadzenia i utrzymania.

Zdaniem Autorów przyszłe zadania stojące przed polityką zdominują głównie problemy wynikające z globalizacji. Niewątpliwa potrzeba rozwiązań w skali światowej domaga się stworzenia sprawnego globalnego systemu ustrojowego. I choć zadanie to wydaje się niemożliwe do zrealizowania bez władzy, to jednak wątpliwe jest urzeczywistnienie państwa światowego. Bardziej realistyczne wydaje się stworzenie republiki światowej, bez znoszenia poszczególnych państw. Taka forma demokratycznie legitymizowanej, pomocniczej i federalnej republiki światowej miałaby za zadanie chronić społeczność światową zarówno przed ekonomizmem, jak i etatyzmem. Także w odniesieniu do tej wspólnoty Autorzy podkreślają konieczność respektowania etycznych kryteriów, takich jak: przejrzystość, komunikacja, uczestnictwo i kontrola.

W rozdziale poświęconym etyce prawa autorzy klarownie prezentują relacje między prawem a etyką. Ukazując ich autonomię, podkreślają także wspólne korzenie oraz wzajemne odniesienia i oddziaływania. Mimo rosnącej świadomości, iż wspólnym celem prawa i etyki jest ochrona oraz realizacja podstawowych wartości i dóbr społecznych, ciągle obserwuje się w naukach prawnych wyraźny deficyt etyki prawa, zwłaszcza w stosunku do innych jego subdyscyplin, jak socjologia prawa, filozofia prawa, teoria prawa czy dogmatyka prawa. Przedstawiciele tej ostatniej domagają się wręcz wykluczenia lub przynajmniej redukcji wpływu etyki na prawo. Próby wskazania źródeł prawa nie pozwalają Autorom ominąć kwestii pozytywizmu prawnego i prawa naturalnego jako skrajnie odmiennych podejść do tej problematyki. Mimo dominującej tendencji pozytywistycznego uzasadniania norm prawa dostrzega się jej ograniczoność. Pogłębionej refleksji nad źródłami prawa i jego sprawiedliwością dokonano zwłaszcza w Niemczech po II wojnie światowej, wobec potrzeby dokonania osądu nad legalnością działań narodowych socjalistów. Jak podkreślają Autorzy, sprawiedliwość jest głównym kryterium etycznej oceny prawa i jej miarą. Specyfika etyki prawa uprawianej z perspektywy chrześcijańskiej każe zwrócić uwagę na charakterystyczne dla niej pola działania. Są to prawa człowieka zakorzenione w godności osoby. Ważna dla tego spojrzenia jest prawna ochrona nie tylko podstawowych praw wolnościowych, lecz także odczytywanych z godności praw dzieci, chorych, niepełnosprawnych, starszych i nienarodzonych. Wyzwanie dla prawa stanowią także eksperymenty w dziedzinie nowych technologii medycznych, genetycznych i biologicznych. Specyficzny przedmiot zainteresowania tej etyki stanowią także prawo do azylu i prawo karne.

W rozdziale poświęconym etyce gospodarczej Autorzy, po próbie identyfikacji najbardziej palących problemów wynikających ze współczesnych przemian w dziedzinie gospodarki (m.in. ograniczenia możliwości rozwoju osobowego pracujących, długotrwałe bezrobocie, mobbing, rabunkowa eksploatacja dóbr naturalnych, korupcja), sporo uwagi poświęcają globalizacji gospodarczej, najbardziej znamionującej tę dziedzinę życia. Z perspektywy etyki chrześcijańskiej nie wystarcza dostrzeżenie pozytywnych skutków globalizacji, lecz potrzebne jest także zwrócenie uwagi na tych, którzy w jej wyniku są poszkodowani. Należą do nich nie tylko obywatele krajów słabo rozwiniętych, lecz także mieszkańcy krajów bogatych, nie mogący sprostać wymogom mobilności i elastyczności, zwłaszcza bezrobotni i słabiej wykwalifikowani. Centralne pojęcia etyki gospodarczej to praca, własność i dystrybucja. Przyjmując rozumienie pracy właściwe dla katolickiej nauki społecznej, Autorzy unikają zawężenia do takiego jej ujęcia, w którym mieściłaby się jedynie praca zarobkowa czy produkcja dóbr materialnych. Pozwala to nie tylko zaprzeczyć tezie o „końcu społeczeństwa pracy”, lecz także zweryfikować w praktyce życia gospodarczego pierwszeństwo pracy przed kapitałem, gdyż jest ona formą wyrażania kapitału ludzkiego, który stanowi o bogactwie krajów rozwiniętych. Dystrybucja dóbr gospodarczych stanowi, przynajmniej od czasu industrializacji, przedmiot zażartych sporów uczestników życia gospodarczego. Autorzy, wskazując podmiot, przedmiot i kryteria podziału, nie omieszkują realistycznie przypomnieć o potrzebie dzielenia nie tylko korzyści, ale także obciążeń. Podkreślają również nieodzowność społecznego i ekologicznego charakteru gospodarki rynkowej, która byłaby zdolna uregulować dystrybu-

cję dóbr wymykających się działaniu mechanizmu rynkowego. Na szczególną uwagę zasługuje próba etycznej refleksji nad teorią *Stakeholder-Value*, która – przy uwzględnieniu silnej współcześnie tendencji do maksymalizacji efektywności procesu gospodarczego – ukazuje jego głębokie uwikłania społeczne, a co za tym idzie – społeczną odpowiedzialność jego podmiotów.

Problemem mającym wyjątkowe znaczenie w ostatnich dziesięcioleciach jest ekologia. Dla katolickiej nauki społecznej charakterystyczne jest interdyscyplinarne ujmowanie etyki środowiska w szerokim kontekście innych wymiarów życia społecznego i gospodarczego. Na uwagę zasługuje prezentacja filozoficzno-etycznych modeli uzasadnień nowoczesnej etyki środowiska. W modelach antropocentrycznych etyczną miarą jest człowiek, ochrona godności ludzkiej i jej rozwój. Odpowiedzialność wobec drugiego człowieka stanowi o obowiązkach i granicach działania. Dotyczy ona jednak nie tylko samego człowieka, lecz także natury jako niezbędnego środowiska jego życia. W świetle tego uzasadnienia jawi się wyraźnie odpowiedzialność za możliwość i warunki egzystencji przyszłych pokoleń. Modele patocentryczne zasadniczym kryterium oceny czynią zdolność do cierpienia wszystkich istot żyjących. Dla zwolenników ich umiarkowanej wersji oznacza to obowiązek ochrony zwierząt. Z kolei skrajne formy tego typu uzasadnień tak silnie akcentują znaczenie odczuwania cierpienia, że nie hierarchizują według przynależności do gatunku, lecz czynią cierpienie kryterium najważniejszym. W praktyce może to oznaczać, w przypadku konfliktu interesów, przyznanie pierwszeństwa raczej cierpiącemu zwierzęciu niż człowiekowi. Modele biocentryczne natomiast rozciągają odpowiedzialność człowieka na wszystkie istoty żyjące zdolne do rozwoju. Także tutaj skrajne wersje odrzucają priorytet człowieka i traktują go jako jednego z równoprawnych członków wspólnoty życia wszystkich istot żyjących. Najdalej idącym typem argumentacji w etyce środowiska jest ta używana w modelach fizjocentrycznych. Za etyczną miarę przyjmuje się w niej przynależność do natury. Również tutaj istnieją różne warianty interpretacji tego uzasadnienia: łagodne, podobnie jak w uzasadnieniach biocentrycznych, uznają wyższą rangę człowieka wobec natury, natomiast skrajne, dążąc do pokoju z naturą, postrzegają człowieka jako jeden z jej elementów. Prezentacja modeli uzasadnień pozwala zrozumieć motywacje ruchów ekologicznych o różnych orientacjach. W świetle przyjętego przez Autorów antropocentrycznego modelu uzasadniania etyki środowiska wskazano podmioty odpowiedzialności, wzajemną zależność człowieka i różnych elementów natury oraz zrównoważony rozwój jako kluczowe pojęcia etyki środowiska.

Z ekologią wiąże się postęp techniczny. Ostrzeżenia Klubu Rzymskiego dały impuls do refleksji etycznej nad techniką i związanymi z nią zagrożeniami dla człowieka i natury. Daje się ona sprowadzić do pytania: czy wszystko, co jest technicznie możliwe do zrealizowania, należy też urzeczywistniać? Antropologiczne podstawy etyki chrześcijańskiej każą widzieć w technice jedynie narzędzie, często niezbędne i zdolne multiplikować możliwości człowieka, ale mające mu służyć, a nie zagrażać czy szkodzić. Nic więc dziwnego, że Autorzy wskazują odpowiedzialność jako główne pojęcie w etyce techniki. Wyróżniają trzy jej główne wymiary: instancję, przed którą ponosi się odpowiedzialność, jej przedmiot i podmiot. Wymieniając jako owe instancje Boga, innych ludzi (przyszłe pokolenia), sądy, państwo i społeczeństwo, podkreślają, że z teologicznego punktu widzenia ostatecznie nie można żadnej z nich

zrozumieć bez odniesienia do Stwórcy. Jako przedmioty odpowiedzialności wyliczyć należy środowisko naturalne, społeczeństwo i człowieka, nie zapominając przy tym o ich skomplikowanej złożoności. Jakkolwiek pierwszorzędnym podmiotem odpowiedzialności pozostaje zawsze indywidualna osoba, często – przy wysoko skomplikowanych procesach technicznych – trudne jest jej ustalenie (zanikanie podmiotu). Stąd też współcześnie mówi się także o drugorzędnej odpowiedzialności moralnej: przedsiębiorstwa, korporacji, instytucji itd., zawsze jednak w ścisłym związku z odpowiedzialnością pierwszorzędną (s. 374 n.). Celem zapobieżenia rozmywaniu się kategorii odpowiedzialności Autorzy dostrzegają konieczność wyróżnienia makro-, mezo- i mikro- i makro- i mezopłaszczyzny odpowiedzialności. Makropłaszczyzna to obszar działania instytucji ustalających zasady ramowe w skali państw, regionów i globalnej (rządy, parlamenty, europejskie i międzynarodowe instytucje normujące); mezopłaszczyzna to korporacje i organizacje, działające zwłaszcza w dziedzinie techniki; mikropłaszczyzna natomiast to jednostka, widziana w kontekście jej różnorodnych powiązań i zależności. Odwołując się do przykładu katastrofy w Czernobylu, Autorzy wykazują trudność ujawnienia indywidualnego źródła odpowiedzialności, a zatem konieczne jest uznanie uwarunkowań instytucjonalnych. Podkreślić należy, że wszystkie płaszczyzny muszą być postrzegane całościowo, przy ocenie należy dostrzegać podmiot i system oraz panujące między nimi napięcie.

Jedną z najdynamiczniej rozwijających się i najbardziej znaczących dziedzin w ostatnich latach są media. Refleksja etyczna nad nimi pozwala dostrzec ich splot z polityką, prawem, gospodarką i ekologią, a także kluczową rolę, jaką odgrywają. Stanowią one zarówno jeden z najważniejszych rynków, jak i silny czynnik władzy („czwarta władza”). Określają i kształtują wszystkie wymiary życia (*Lebenswelt*) człowieka, m.in. gospodarkę i pracę, naukę i oświatę, sztukę i rozrywkę, rodzinę i relacje społeczne, życie publiczne i procesy polityczne, wykształcenie, a także Kościół i życie religijne. Zasadniczym kryterium etycznej oceny mediów jest człowiek. Umożliwiając komunikację, media winny służyć jego rozwojowi, co możliwe jest do urzeczywistnienia tylko w powiązaniu z dobrem wspólnym. Stąd też właściwy kształt społeczeństwa medialnego jest wyzwaniem o charakterze społeczno-etycznym. O realizacji służebnej roli mediów można mówić tylko wówczas, gdy ma miejsce sprawiedliwy do nich dostęp, brak przywilejów oraz wzmocnienie samodzielności i samoodpowiedzialności. Wymaga to zagwarantowania prawnej regulacji funkcjonowania mediów, która może być współcześnie skutecznie zapewniona poprzez rozwiązania międzynarodowe i ponadnarodowe. Oznacza to umożliwienie uczestnictwa obywateli w strukturach komunikacji w skali państwa czy wspólnoty państw, ze szczególnym uwzględnieniem państw rozwijających się. Głównymi pojęciami etyki mediów są odpowiedzialność (możliwa do urzeczywistnienia przy zastosowaniu wolności i kontroli) i komunikacja (wiążąca się ściśle z informacją). Dla wszystkich wymiarów funkcjonowania mediów zasadnicze znaczenie ma prawda. Bogactwo zastosowań etyki w dziedzinie mediów uniemożliwia ich omówienie w ramach recenzji.

W końcowej części książki Autorzy podejmują próbę identyfikacji wyzwań stojących przed chrześcijańską etyką społeczną w perspektywie trzeciego tysiąclecia. Akcentują przy tym problematykę globalizacji oraz ekumenicznego charakteru etyki społecznej.

Zaletą recenzowanej pracy jest jej nowoczesność. Wyraża się ona w sposobie ujmowania analizowanych kwestii, gdyż Autorzy kładą duży nacisk na interdyscyplinarny charakter analiz oraz ich uniwersalizm – wystrzegają się zawężania wskazań etycznych do zakresu akceptowalnego jedynie przez osoby wierzące, co nie oznacza rezygnacji ze specyficznie chrześcijańskiego punktu widzenia. Podejmują także próbę etycznej oceny zagadnień najbardziej aktualnych, które dopiero pojawiły się w życiu społecznym, gospodarczym czy technicznym. Bogactwo podejmowanych zagadnień wpływa na ograniczoną obszerność ich prezentacji. Wydaje się jednak, że Autorom zasadniczo udało się syntetycznie przedstawić podejmowaną problematykę i spośród wielu zjawisk życia społeczno-gospodarczego wybrać te najbardziej znaczące. Mając świadomość związłego potraktowania omawianych kwestii, odsyłają do licznych opracowań monograficznych autorstwa znaczących specjalistów. Praca zawiera bowiem obszerną bibliografię, dotyczącą zarówno problematyki ogólnej, jak i – co szczególnie cenne – problemów szczegółowych. Uwagę zwraca fakt, że lwia część liczącej 629 pozycji literatury to prace najnowsze. Publikacja ta może być cenną lekturą zarówno dla osób parających się szeroko rozumianymi naukami społecznymi, jak i dla odpowiedzialnych za praktyczny kształt życia społeczno-gospodarczego, odpowiadającego wymogom godności osoby ludzkiej.

Stanisław Fel
Katedra Historii Katolickiej Nauki Społecznej
i Etyki Gospodarczej KUL

Franciszek Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2002, ss. 227.

W Polsce problematyka rodziny jest żywo dyskutowana i często podejmowana, albowiem nasze społeczeństwo przywiązuje dużą wagę do wartości rodziny, małżeństwa, macierzyństwa i rodzicielstwa, a także do wartości uosabianych przez rodzinę i realizowanych w rodzinie. Stąd też polska literatura socjologiczna o tematyce rodzinnej powiększa się każdego roku o nowe tytuły. Są to zarówno publikacje oparte na badaniach empirycznych, jak i opracowania teoretyczne. Wśród nich cenną pozycją jest wydana staraniem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego książka krakowskiego profesora Franciszka Adamskiego: *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Wprawdzie powstała ona na bazie wydanej przez PWN w 1982 r. (wznowionej w 1984) publikacji *Socjologia małżeństwa i rodziny*, to jednak o jej wartości stanowi uwspółcześnienie i wzbogacenie treściowe oraz udoskonalenie warsztatowe.

Recenzowana publikacja traktuje o złożonej materii małżeństwa i rodziny w trzech wymiarach: społeczno-kulturowym, historyczno-społecznym i religioznawczym. Dodat-